Petycja w sprawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 grudnia 2021 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2021 r. poz. 2398)

Adresat:

Rzecznik Praw Pacjenta

ul. Młynarska 46

01-171 Warszawa

PETYCJA

Szanowny Panie Rzeczniku,

Moja petycja dotyczy nowego rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 grudnia 2021 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2021 r. poz. 2398).

W mojej ocenie, rozporządzenie to narusza prawa pacjentów i jest niekonstytucyjne, przede wszystkim dlatego, że nie spełnia wymogu dookreśloności i precyzyjności prawa.

Z treści kwestionowanego rozporządzenia wynika, że zostało ono wydane "na podstawie art. 46 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2021 r. poz. 2069 i 2120)". Przepis art. 46 ust. 2 powołanej ustawy stanowi tylko ogólną normę kompetencyjną do ogłoszenia i odwołania, w drodze rozporządzenia, stanu epidemii przez ministra właściwego do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej, na wniosek Głównego Inspektora Sanitarnego. Skoro Minister Zdrowia sam powołuje taką podstawę prawną, należy także sprawdzić, czy rozporządzenie zmieniające w istocie zostało wydane na wniosek Głównego Inspektora Sanitarnego i w porozumieniu z ministrem właściwym do sprawy administracji publicznej.

Co istotniejsze, ustęp czwarty cytowanego artykułu ustawy określa, jakie nakazy i zakazy wolno ustanowić w wydanym rozporządzeniu. Rozporządzenie zmieniające z dnia 22 grudnia 2021 r. nie powołuje się na konkretny punkt ustępu czwartego ustawy, ale domyślać się należy, że chodzi o punkt siódmy, który pozwala ustanowić obowiązek przeprowadzenia szczepień ochronnych, o których mowa w ust. 3, oraz grupy osób podlegające tym szczepieniom, rodzaj przeprowadzanych szczepień ochronnych - uwzględniając drogi szerzenia się zakażeń i chorób zakaźnych oraz sytuację epidemiczną na obszarze, na którym ogłoszono stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii.

W mojej ocenie, rozporządzenie nie określa precyzyjnie ani grupy osób podlegających tym szczepieniom ani rodzaju przeprowadzanych szczepień ochronnych.

Rozporządzenie w przewiduje, że "Obowiązkowi szczepień przeciwko COVID-19 podlegają:

1) osoby wykonujące zawód medyczny w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2021 r. poz. 711, 1773 i 2120) w podmiotach wykonujących działalność leczniczą oraz osoby wykonujące czynności zawodowe w tych podmiotach, inne niż wykonywanie zawodu medycznego;

2) osoby zatrudnione oraz osoby realizujące usługi farmaceutyczne,

zadania zawodowe lub czynności fachowe w aptece ogólnodostępnej lub punkcie aptecznym;

3) studenci kształcący się na kierunkach przygotowujących do wykonywania zawodu medycznego, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 1–8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 (...)".

W szczególności nie wiadomo, kim tak naprawdę są "osoby wykonujące czynności zawodowe w tych podmiotach [wykonujących działalność leczniczą], inne niż wykonywanie zawodu medycznego" oraz kim są "osoby realizujące (...) zadania zawodowe lub czynności fachowe w aptece ogólnodostępnej lub punkcie aptecznym".

Czy taką osobą jest np. podwykonawca kładący tynk w szpitalu publicznym albo wymieniający napoje w automacie z kawą (wykonuje przecież

czynności zawodowe w podmiocie wykonującym działalność leczniczą)? Czy osobą, na którą nałożono obowiązek szczepień, jest np. inspektor farmaceutyczny przeprowadzający kontrolę albo policjant przeprowadzający dochodzenie w związku z kradzieżą "w aptece ogólnodostępnej lub punkcie aptecznym"? Wydaje się, że ratio legis tego przepisu było nałożenie obowiązku szczepień na osoby bezpośrednio obsługujące pacjentów w podmiotach wykonujących działalność leczniczą oraz aptekach i punktach aptecznych, niezależnie od rodzaju stosunku prawnego, na podstawie którego zostały zatrudnione.

Literalna treść rozporządzenia jednak na to nie wskazuje i nie wiadomo tak naprawdę, kto jest adresatem nowego obowiązku szczepień. To wszystko jest to o tyle istotne, że uchylanie się od szczepień ochronnych może prowadzić od odpowiedzialności nie tylko administracyjnej, ale także za popełnienie wykroczenia (art. 115 § 1 kodeksu wykroczeń), a przy niekorzystnej interpretacji także do odpowiedzialności karnej sensu stricto (art. 165 § 1 kodeksu karnego). Obywatele nie mogą się domyślać, kto pozostaje objęty nadal tylko dobrowolnym systemem szczepień, a kogo mogą spotkać konsekwencje natury prawnej za niepoddanie się szczepieniu ochronnemu.

Poza tym, rozporządzenie ma także określać rodzaj przeprowadzanych szczepień ochronnych. Wydaje się, że rodzaj tych szczepień byłby niedostatecznie sprecyzowany, gdy poprzestano na wskazaniu, że są to "szczepienia przeciwko COVID-19". Dlatego w kolejnej jednostce redakcyjnej rozporządzenia zmieniającego wyjaśniono, że "Osoby, o których mowa w ust. 1, są obowiązane poddać się szczepieniu ochronnemu, którego efektem będzie otrzymanie unijnego cyfrowego zaświadczenia w rozumieniu art. 2 pkt 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 z dnia 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania i uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z

COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) w celu ułatwienia swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii COVID-19 (Dz. Urz. UE L 211 z 15.06.2021, str. 1), w terminie nie późniejszym niż do dnia 1 marca 2022 r.".

Jednakże sformułowanie to jest nieprecyzyjne i wykracza poza zakres delegacji ustawowej.

Po pierwsze, nie można nałożyć na określoną osobę obowiązku poddania się "szczepieniu ochronnemu, którego efektem będzie otrzymanie unijnego cyfrowego zaświadczenia (...)", ponieważ od obywatela nie zależy osiągnięcie wspomnianego efektu w postaci otrzymania certyfikatu. To na organy władzy państwowej mógłby co najwyżej zostać nałożony obowiązek wydania zaświadczenia, jeżeli obywatel podda się określonemu szczepieniu. Pacjent nie odpowiada na przykład za błąd lub zmiany w systemie informatycznym, a przede wszystkim za zmiany w prawodawstwie unijnym, które mogą modyfikować warunki wydania zaświadczenia.

Po drugie, przepis ten jest właśnie dlatego niekonstytucyjny, że stanowi swego rodzaju "kaskadową delegację". W istocie to organy unijne decydują o tym, jakie szczepienia będą akceptowane, a nawet o tym, jaki jest okres ważności certyfikatu od daty szczepienia. Rozporządzenie zmieniające wydane przez Ministra Zdrowia nie wyjaśnia na przykład, czy obowiązek szczepień jest nadal uważany za wykonany, gdy certyfikat COVID-19 utracił już ważność po okresie, który organy Unii planują zresztą skrócić do 270 dni od daty podstawowego szczepienia. Czy nowy obowiązek szczepień jest aktem jednorazowym, czy będzie się aktualizował za każdym razem, gdy rekomendowane będzie szczepienie przypominające? Dopiero rozporządzenie unijne - a nie krajowe - definiuje też, czym w istocie jest "szczepionka przeciwko COVID-19", co oznacza nie wypełnienie delegacji ustawowej w zakresie ustanowienia "rodzaju przeprowadzanych szczepień ochronnych".

W tej sytuacji, wnoszę, aby Rzecznik skorzystał ze swoich ustawowych uprawnień oraz wystąpił do Rady Ministrów lub Ministra Zdrowia z wnioskiem o uchylenie lub zmianę kwestionowanego rozporządzenia w zakresie ochrony praw pacjenta.

Z wyrazami szacunku,